



INSTYTUT
GOSPODARKI
ROLNEJ

Do druku nr 700

Radom dnia 10.12.2024 roku

Dariusz Salamończyk

Zastępca Szefa Kancelarii Sejmu

Dotyczy: Przekazanie stanowiska w sprawie projektu zmiany ustawy o ochronie zwierząt
(druk nr 700)

Szanowny Panie Ministrze,

W związku z trwającym procesem legislacyjnym dotyczącym projektu zmiany ustawy o ochronie zwierząt (druk nr 700), w imieniu Instytutu Gospodarki Rolnej przesyłam w załączeniu stanowisko do przedmiotowego projektu ustawy.

Pragnę jednocześnie podkreślić, że **nasze stanowisko wobec proponowanych zmian jest skrajnie negatywne**. Uważamy, że zaproponowane rozwiązania są niezgodne z oczekiwaniami społecznymi, mogą prowadzić do pogorszenia sytuacji zwierząt oraz są sprzeczne z zasadami etyki, które powinny być fundamentem działań ustawodawczych w tej dziedzinie.

Zwracamy się z uprzejmą prośbą o uwzględnienie naszych uwag podczas dalszych prac legislacyjnych. W przypadku jakichkolwiek pytań lub potrzeby dodatkowych wyjaśnień, pozostajemy do dyspozycji.

Z wyrazami szacunku,

Monika Przeworska

Dyrektor Instytutu Gospodarki Rolnej

Monika Przeworska

WYDZIAŁ OBSŁUGI PREZYDIUM SEJMU

L. dz. *SPS - RP. 020.153.32.1021*

Data wpływu *19.12.2024r.*

Załączniki:

1. Stanowisko dot. projektu zmiany ustawy o ochronie zwierząt (druk nr 700).

Instytut Gospodarki Rolnej

Radom, ul. Kasztelańska 11D 26-617 Radom

www.instytutrolny.pl biuro@instytutrolny.pl tel. +48 535 526 626

**Stanowisko Instytutu Gospodarki Rolnej
dotyczące obywatelskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o ochronie zwierząt oraz zmianie
niektórych innych ustaw.
druk nr 700**

Złożony do łaski marszałkowskiej projekt zmiany ustawy o ochronie zwierząt (obecnie druk nr 700) w przekazie medialnym traktowany jest jako jednoznacznie prozwierzęcy projekt, który koncentruje się na wprowadzeniu zakazu utrzymywania zwierząt na łańcuchach. Niestety, analizując ten projekt, z całą stanowczością należy stwierdzić, że idea promowana medialnie jest jedynie zasłoną, która ma odwrócić uwagę opinii społecznej od istoty projektu.

Niestety, po dogłębnym przeanalizowaniu ww. projektu, z całą stanowczością przekazujemy swoje negatywne stanowisko w jego sprawie.

Uzasadnienie:

Projekt nowelizacji ustawy o ochronie zwierząt wprowadza liczne zmiany w funkcjonującym obecnie systemie interwencyjnego odbioru zwierząt.

Obecnie, na podstawie artykułu 7 obowiązującej ustawy, dochodzi do sytuacji, w których zwierzęta są odbierane pod pretekstem ratowania ich życia lub zdrowia. Proceder ten polega na tym, że "upoważnieni" przedstawiciele organizacji, których statutowym celem jest ochrona zwierząt, dokonują odbioru zwierząt, które następnie trafiają pod ich opiekę. Wraz z przejęciem zwierzęcia hodowca lub właściciel traci fizyczny dostęp do zwierzęcia, które jest głównym dowodem w ewentualnym postępowaniu sądowym, w którym właściciel może zostać oskarżonym. Jednocześnie, mimo że zwierzę zmienia miejsce pobytu, formalnie pozostaje ono własnością właściciela, który nadal zobowiązany jest do ponoszenia kosztów jego utrzymania. W praktyce wygląda to tak, że organizacje pozarządowe obciążają właściciela kosztami utrzymania zwierzęcia, w tym wyżywienia, opieki i ewentualnej pomocy specjalistycznej. Często zdarza się, że koszty te są wyjątkowo wysokie, co prowadzi wielu hodowców i rolników na skraj bankructwa.

Proponowana nowelizacja ustawy nie tylko nie hamuje tego mechanizmu, ale wręcz go usprawnia. Wprowadzony zostaje mechanizm umożliwiający szybką windykację należności. Koszty utrzymania zwierząt mają być pokrywane przez samorządy, które następnie będą zmuszone egzekwować te należności od właścicieli zwierząt.

Niepokojące jest także to, że obowiązek ponoszenia tych kosztów powstaje niezależnie od tego, czy zwierzę zostało odebrane słusznie czy nie. Oznacza to, że nawet w sytuacji, gdy właściciel nie popełnił żadnych zaniedbań, sprawnie działający przedstawiciele organizacji mogą odebrać zwierzęta, a następnie doprowadzić właściciela do bankructwa poprzez generowanie wysokich kosztów utrzymania

i ich egzekucję.

„Koszty utrzymania zwierzęcia do czasu egzekucji należności pieniężnych od skazanego pokrywa jednostka samorządu terytorialnego.”

Zaproponowane zapisy, prowadzą do sytuacji w której niewłaściwe zachowanie pracownika (już jednorazowo niewłaściwe- patrz. zmieniona definicja niehumanitarnego traktowania zwierząt) prowadzić może do odebrania zwierząt ich właścicielowi.

Projekt wprowadza precedens polegający na umożliwieniu przepadku zwierzęcia nawet w przypadku umorzenia lub warunkowego umorzenia postępowania karnego wszczętego przeciwko właścicielowi zwierzęcia. Oznacza to, że niezależnie od tego, czy zgromadzone przez organizacje pozarządowe dowody były wystarczające, aby wykazać wykroczenie lub przestępstwo, właściciel zwierzęcia może utracić swoje prawo własności.

Co więcej, wprowadzone przepisy przewidują możliwość nałożenia sankcji na właściciela zwierząt także w sytuacji, gdy nie był on bezpośrednio zaangażowany w niewłaściwe traktowanie zwierząt.

Proponowane regulacje prowadzą do sytuacji, w której pojedyncze niewłaściwe zachowanie pracownika (zgodnie z nową, szerzej zdefiniowaną definicją niehumanitarnego traktowania zwierząt) może skutkować odebraniem zwierząt ich właścicielowi.

Projektowane przepisy naruszają zasadę odpowiedzialności indywidualnej, która jest podstawową zasadą prawa karnego. Zgodnie z art. 42 ust. 3 Konstytucji RP oraz art. 1 § 1 Kodeksu karnego, odpowiedzialność karną ponosi wyłącznie osoba, która dopuściła się czynu zabronionego. Nakładanie sankcji na właściciela zwierząt za działania osób trzecich (np. pracowników) w przypadku braku jego winy stanowi przykład tzw. odpowiedzialności zastępczej (vicarious liability), która w polskim systemie prawnym jest co do zasady niedopuszczalna w prawie karnym, a bardzo ograniczona w prawie administracyjnym.

“W razie skazania za przestępstwo określone (...) oraz w razie umorzenia lub warunkowego umorzenia postępowania karnego orzeka się przepadek zwierzęcia, jeżeli sprawca jest jego właścicielem. W razie skazania za przestępstwo (...) oraz w razie umorzenia lub warunkowego umorzenia postępowania karnego, sąd może orzec przepadek zwierzęcia niebędącego własnością sprawcy, jeżeli jego właściciel lub inna osoba uprawniona, nie zachowując ostrożności wymaganej w danych okolicznościach, wiedziała, przewidywała albo mogła przewidzieć, że sprawca traktuje zwierzę w sposób określony ”

Proponowany mechanizm prowadzi do stworzenia niemal nieograniczonego źródła finansowania organizacji, których statutowym celem jest ochrona zwierząt. Projekt wprowadza przepisy, które obligują gminy do pełnego pokrycia zobowiązań finansowych związanych z ochroną zwierząt (takich jak walka z bezdomnością zwierząt czy pokrycie kosztów interwencyjnego odbioru zwierząt), nawet w sytuacji, gdy wydatki te przekroczą kwoty zaplanowane w budżecie.

Wprowadzenie takich regulacji prowadzi do stworzenia mechanizmu umożliwiającego nieograniczone obciążanie budżetu jednostek samorządu terytorialnego, co może skutkować nadmiernym obciążeniem finansowym gmin i ograniczeniem ich zdolności do realizacji innych zadań publicznych.



"Zapobieganie bezdomności zwierząt i zapewnienie opieki bezdomnym zwierzętom oraz ich wyłapywanie należy do zadań własnych gmin i odbywa się wyłącznie na podstawie uchwały rady gminy, o której mowa w art. 11a. – z tym zastrzeżeniem, że gmina zobowiązana jest do wykonywania wskazanych zadań własnych i ponoszenia z tego tytułu wydatków, także wtedy gdy faktyczne koszty wykonania zadań okazały się wyższe niż wskazano w programie, o którym mowa w art. 11a ust. 1."

Projekt wprowadza również mechanizmy premiowania „sprawnie” działających organizacji pozarządowych. W przypadku interwencyjnego odebrania zwierzęcia i aktywnego dążenia do ukarania jego właściciela, organizacje pozarządowe mogą otrzymać nagrodę finansową: do 100 tys. zł w formie nawiązki w przypadku wyroku skazującego za przestępstwo, a w przypadku wykroczenia – do 5 tys. zł.

Takie rozwiązanie ma na celu wyłącznie stworzenie dodatkowych motywacji finansowych dla organizacji do podejmowania działań interwencyjnych. Niestety nie prowadzi to do wspierania procesu egzekwowania odpowiedzialności prawnej wobec właścicieli zwierząt, którzy dopuścili się niewłaściwego traktowania swoich podopiecznych. Prowadzi za to do patologii, w której niezależnie od winy lub braku winy- organizacja będzie zainteresowana odpowiednim przygotowaniem materiałów które mogą doprowadzić do skazania posiadacza zwierzęcia.

„W razie skazania za przestępstwo określone w ust. 1, 1a lub 2, sąd orzeka nawiązkę w wysokości od 1000 zł do 100 000 zł na wskazany cel związany z ochroną zwierząt, z tym zastrzeżeniem, że jeżeli organizacja społeczna, której statutowym celem jest ochrona zwierząt wykonywała prawa pokrzywdzonego w postępowaniu przygotowawczym, a następnie występowała w roli oskarżyciela posiłkowego i aktywnie uczestniczyła w prowadzonym postępowaniu lub w istotny sposób przyczyniła się do ujawnienia przestępstwa lub sprawcy, sąd orzeka nawiązkę na rzecz tej organizacji społecznej."

Potwierdzeniem wniosku zawartego powyżej jest kolejny zapis proponowanej ustawy. W projekcie przewidziano system podziału środków finansowych pomiędzy organizacje pozarządowe w sytuacji, gdy więcej niż jedna organizacja zaangażuje się w sprawę ukarania właściciela zwierzęcia.

Takie rozwiązanie wskazuje, że już na etapie projektowania przepisów zakładano znaczne zainteresowanie organizacji pozarządowych podejmowaniem interwencyjnych odbiorów zwierząt oraz uczestnictwem w postępowaniach sądowych, głównie w celu uzyskania korzyści materialnych.

"Jeśli w postępowaniu przygotowawczym prawa pokrzywdzonego wykonywało kilka organizacji, których statutowym celem jest ochrona zwierząt i następnie organizacje te występowały w roli oskarżyciela posiłkowego sąd orzeka nawiązkę na rzecz jednej lub kilku organizacji społecznych, mając na względzie aktywność organizacji w postępowaniu lub przyczynienie się do ujawnienia przestępstwa lub sprawcy."

Projekt wprowadza możliwość przepadku narzędzi, co może prowadzić do odebrania ruchomości wchodzących w skład gospodarstwa rolnego. Wystarczy, że wystarczająco kreatywny adwokat wykaże, iż „narzędzia te” przynajmniej pośrednio przyczyniły się do popełnienia wykroczenia. Tak, mowa tu nie o przestępstwie, lecz o zwykłym wykroczeniu!

Co więcej, przepadkowi mogą podlegać także elementy gospodarstwa, takie jak sprzęt, urządzenia czy inne narzędzia niezbędne do prowadzenia działalności rolnej. Tego rodzaju regulacje mogą

doprowadzić do drastycznych i nieproporcjonalnych konsekwencji, które zagrażają funkcjonowaniu gospodarstw rolnych, nawet w sytuacjach o marginalnym charakterze prawnym.

„W razie ukarania za wykroczenie, o którym mowa w ust 1, można orzec przepadek narzędzi lub przedmiotów służących do popełnienia wykroczenia oraz przedmiotów z niego pochodzących.”,

Zmianom ulegają także podstawowe definicje zawarte w dotychczas funkcjonującej ustawie o ochronie zwierząt.

obecnie	wg. projektu ustawy
2) „humanitarnym traktowaniu zwierząt” - rozumie się przez to traktowanie uwzględniające potrzeby zwierzęcia i zapewniające mu opiekę i ochronę;	2) „humanitarnym traktowaniu zwierząt” rozumie się przez to traktowanie uwzględniające potrzeby zwierzęcia (w tym poznawcze i psychologiczno społeczne) oraz zapewniające mu opiekę i ochronę;
2.Przez znęcanie się nad zwierzętami należy rozumieć zadawanie albo świadome dopuszczanie do zadawania bólu lub cierpienia, a w szczególności:	„2 Przez znęcanie się nad zwierzętami należy rozumieć zadawanie albo dopuszczanie do zadawania bólu lub cierpienia, poprzez działanie lub zaniechanie w tym jednorazowe zachowanie, a w szczególności ”,
10) utrzymywanie zwierząt w niewłaściwych warunkach bytowania, w tym utrzymywanie ich w stanie rażącego zaniedbania lub niechlujstwa, bądź w pomieszczeniach albo klatkach uniemożliwiających im zachowanie naturalnej pozycji;	e) pkt 10 otrzymuje brzmienie „10) utrzymywanie zwierząt w niewłaściwych warunkach bytowania, w tym utrzymywanie ich w stanie rażącego zaniedbania lub niechlujstwa, bądź w pomieszczeniach lub klatkach uniemożliwiających im zachowanie naturalnej pozycji lub realizację naturalnych zachowań zwierzęcia;”

Wraz ze zmianami definicji do oceny “humanitarnego traktowania zwierząt” rozszerzono zagadnienia których oceny może dokonać behawiorysta. Takie uprawnienia i zdobyć łatwo i nie można w żaden sposób odnosić tego czy porównywać do wykształcenia pobieranego przez weterynarzy, rolników czy zootechników. Stanowi to kolejne pole do naciągania dowodów przedstawionych podczas ewentualnego procesu sądowego.

O ile dla każdego oczywistym jest że jakkolwiek forma znęcania się nad zwierzętami nie powinna być dopuszczalna to wprowadzenie zapisu mówiącego o tym że już “jednorazowe zachowanie” winno być traktowane jako formę znęcania się nad zwierzętami stanowi niebezpieczny wytrych stanowiący pole do nadużyć. Ocena sytuacji bez kontekstu prowadzić będzie to wysypu pozwów i problemów posiadaczy zwierząt.



Dodanie zapisu dotyczącego "realizacji naturalnych zachowań zwierzęcia" w przypadku aktywistów nieposiadających elementarnej wiedzy na temat rolnictwa i wsi stanowić będzie punktem wyjścia do odbierania zwierząt znajdujących się np. w kojach porodowych, klatkach itp.

Dla osób nieposiadających wiedzy na temat systemów utrzymywania zwierząt oraz powodów ich wykorzystywania sposób funkcjonowania rolnictwa nie zawsze musi być zrozumiały. Oddawanie pola aktywistom w tym obszarze doprowadzi do wzmocnienia mechanizmu niszczenia kolejnych gospodarstw rolnych.

Argumentami jednoznacznie przeciw temu projektowi jest także kwestia zakazu realizacji dotychczasowego modelu obrotu rybami. Rocznie sprzedawanych jest w Polsce 20 tysięcy ton karpia, około połowa sprzedawana jest w formie żywej. Stawy karpiove to 70 tysięcy hektarów lustra wody. Poprzez tak nierozważne wprowadzanie zapisów niszczymy dobrze prosperujący sektor polskiej produkcji zwierzęcej.

Metody chowu i hodowli zwierząt a przede wszystkim ich uśmiercania są ściśle regulowane przez prawo. Niestety, zapisy dotyczące ryb, które znalazły się w projekcie dobitnie pokazują, że przygotowany projekt jest przede wszystkim wytworem marketingowym który ma uderzyć w konkretne, dochodowe branże.

Ustawa zawiera także przepisy które rażąco uderzają w obszar ochrony danych osobowych. Do danych zawartych w planowanym Centralny Rejestr Zwierząt Oznakowanych, nieodpłatny i nieograniczony dostęp mają otrzymać prozwierzęce NGO. Oznacza to, że zamiast bronić danych obywateli-udostępniemy do nich dostęp osobom przez nikogo nie weryfikowanych. Wszyscy zdajemy sobie sprawę z tego do jakich naruszeń prowadzić będzie wprowadzenie takich zapisów.

Niestety, na 42 stronach przygotowanego projektu ustawy szkodliwych i uderzających w prawa właścicieli zwierząt jest zdecydowanie więcej. Nie sposób nie wymienić przepisów uderzających w rolników oraz posiadaczy zwierząt.